

do ogólnośląskiego zjazdu w r. 1940”. Planowano, że zjazd „ma się stać wielką manifestacją, a płomieniem żaru musi imponować i poza granicami państwa”, a niestety, po 7 maja 1939 roku „dalszych zapisów sprzed wybuchu II wojny światowej w protokolarzu brak” (s. 254). Autor potwierdza, jak wiele w historii społecznego ruchu muzycznego na Śląsku można znaleźć budujących przykładów dzielności, wykazania się męstwem, odwagą, odpornością na wszelkiego rodzaju przeciwności. To właśnie z lektury dokumentów śpiewaczego związku dowiadujemy się, jak śpiew przynosił ulgę w cierpieniach, a duchowe umocnienie stanowiła wyraźna deklaracja: „jestem śpiewakiem, śpiewaczką”, potwierdzana życiową postawą – tyle, albo aż tyle!

Praca Andrzeja Wójcika, wydana przez Śląską Bibliotekę Muzyczną i Śląski Związek Chórów i Orkiestr, stanowi cenny naukowy wkład w dokumentowanie dziejów śląskiego ruchu śpiewaczego i muzycznego, a jej opublikowanie w roku zaszczytnego jubileuszu Śląskich Kół Śpiewaczych nabiera dodatkowego znaczenia i urasta do lauru wdzięczności wobec organizacyjnych i kulturowych dokonań naszych przodków.

Ks. Antoni Reginek, Uniwersytet Śląski

Kard. Tomáš Špidlík, Marko I. Rupnik, *Teologia pastoralna. Duszpasterstwo na nowe czasy*, tłum. polskie Krzysztof Stopa, Wydawnictwo Salwator, Kraków 2010, ss. 444, ISBN 978-83-7580-159-0.

16 kwietnia 2010 roku zmarł w Rzymie czeski duchowny katolicki, kardynał Kościoła rzymskokatolickiego, jezuita, naukowiec Tomáš Špidlík¹. Dobrze się więc stało, iż Wydawnictwo Salwator z Krakowa przypomniało tego niezwykle człowieka i teologa, wydając obszerną książkę pt. *Teologia pastoralna. Duszpasterstwo na nowe czasy*. Wersja oryginalna tej publikacji ukazała się w Rzymie w 2005 roku pt. *Teologia pastorale. A partire dalla bellezza*. We wstępie do tej edycji książki z 17 grudnia 2004 roku papież Jan Paweł II napisał m.in.:

¹ Tomáš Špidlík urodził się 17 grudnia 1919 roku w Boskovicach. Po ukończeniu nauki w swej rodzinnej miejscowości rozpoczął studia na wydziale filozofii na uniwersytecie w Brnie (1938). W 1940 roku wstąpił do nowicjatu jezuitów w Benešovie koło Pragi. Po zakończeniu wojny został wysłany do Maastricht (Holandia) na studia teologiczne. Tam też 22 sierpnia 1949 roku otrzymał święcenia kapłańskie. W 1951 roku został wezwany do Rzymu, aby pracować w Radiu Watykańskim – prowadził tam audycje przeznaczone dla krajów komunistycznych. W 1955 roku obronił dysertację doktorską w Papieskim Instytucie Wschodnim w Rzymie. Był wykładowcą patrystyki i teologii duchowej wschodniego chrześcijaństwa w wielu uniwersytetach Rzymu i świata, między innymi

Z okazji Twoich 85. urodzin, Czcigodny Bracie, pragnę złożyć Ci serdeczne życzenia, zapewniając o mojej wdzięczności za posługę, jaką do tej pory oddawałeś Kościołowi. 12 grudnia 1993 roku, w czasie mojej wizyty w Instytucie Orientalnym, powiedziałem, że w świecie poszukującym sensu egzystencji nauka teologiczna powinna stawać się mądrością, aby zapładniać życie. Dodałem, że podczas gdy często myśli się, że trzeba zawsze zaczynać od początku, Wspólnota Instytutu Orientalnego, idąc chwalebnym śladem cudownych uniesień Ojców wschodnich oraz bogactw doktrynalnych Ojców zachodnich, powinna przyczyniać się do przywrócenia wszystkim dumy z czucia się ich synami w Chrystusie i posiadania udziału w ich dziedzictwie. Wydaje mi się, że w tych słowach, Księżę Kardynale, można by w jakiś sposób ująć całą Twoją egzystencję jako uczonego i zakonnika.

Pamiętam, że dałem również wyraz mojego szacunku i poważania dla Twojej osoby na końcu rekolekcji dla Kurii, które przeprowadziłeś na początku Wielkiego Postu 1995 roku. Napisałem Ci wówczas: „Twoim ciepłym, wciągającym i przekonującym słowem, rozległą i głęboką wiedzą teologiczną, ujmującym bogactwem humanizmu, które wyróżniały Twój sposób mówienia, pozwoliłeś nam zakosztować piękna i głębi myśli Ojców chrześcijańskiego Wschodu oraz wielkich mistyków rosyjskich”.

Z radością potwierdzam również przy tej okazji mój żywy podziw dla Twojej działalności. Wokół Ciebie bowiem, w Centro Aletti, którego działalność jedenaście lat temu miałem sposobność zainaugurować, żyje wspólnota gotowa zgromadzić Twoje bogate dziedzictwo i kreatywnie je rozwijać, o czym świadczą na polu sztuki mozaiki w kaplicy *Redemptoris Mater*, a w dziedzinie refleksji teologicznej książka *Teologia pastoralna. Wychodząc od piękna*, która została opracowana na tę okoliczność.

Publikacja składa się z trzech części: *Duchowa lektura rzeczywistości* autorstwa Marko I. Rupnika, *Człowiek osobą agapiczną* Tomáša Špidlíka oraz *Implikacje dla teologii i działalności pastoralnej*. W tej części oprócz wyżej wymienionych znajdziemy także artykuły autorstwa Marii Campatelli, Micheliny Tenace i Milana Žusta. Książka w zupełnie nowy sposób podchodzi do teologii pastoralnej, nie zajmując się szczegółowymi kwestiami praktyki duszpasterskiej, lecz kładąc akcent na najgłębszą istotę bycia chrześcijaninem, co jest najbardziej przekonującym sposobem ewangelizacji w dzisiejszym świecie. Słowem kluczowym jest

na Papieskim Instytucie Studiów Wschodnich i Papieskim Uniwersytecie Gregorianum. Był konsultorem Kongregacji dla Kościołów Wschodnich. Został też wybrany „człowiekiem roku 1990” przez American Bibliographical Institute w Raleigh. W marcu 1995 roku prowadził rekolekcje dla papieża i Kurii Rzymskiej. W 1997 roku otrzymał doktoraty honoris causa na uniwersytetach w Kluż-Napoka (Rumunia) i Ołomuńcu (Czechy). W październiku 1998 roku otrzymał Order Masaryka – jedno z najwyższych odznaczeń czeskich. W 1999 roku nadano mu tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Karola w Pradze. 21 października 2003 roku został kardynałem. Ze względu na podeszły wiek został zwolniony z obowiązku przyjęcia sakry biskupiej, nie miał też nigdy prawa udziału w konklawe. Był autorem wielu publikacji (ok. 40 książek i 600 artykułów).

„piękno”, rozumiane wielowymiarowo, mające jednak – w przekonaniu autorów – ogromną siłę oddziaływania. Powrót do piękna wydaje się dla nich najlepszą drogą dotarcia do współczesnego człowieka z czysto ewangelicznym przesłaniem. Bardzo cenna wydaje się przy tym również analiza współczesnej kultury. Dla czytelników zapewne odkrywcze będzie także spotkanie z bogatą tradycją wschodnią, która w dużej mierze inspirowała poszukiwania autorów. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż powstanie tej książki poprzedziły długie lata praktyki duszpasterskiej jej autorów w różnych miejscach Europy połączone ze studium i nauczaniem teologii.

We wprowadzeniu autorzy piszą, iż w książce próbują zebrać

rozległe poszukiwanie duchowej metody uprawiania teologii, opracowanej przez ojca Špidlíka w czasie jego długich lat studiów nad skarbami chrześcijańskiego Wschodu. Za pomocą tej metody staramy się najpierw dokonać rozeznania danych czerpanych z aktualnej rzeczywistości, a dotyczących dzisiejszej kultury w Europie. Następnie, wychodząc od tej duchowej lektury, zaczynamy stawiać teologii pytania. W rezultacie takiego podejścia przekonujemy się o silnej potrzebie całościowego przemyślenia na nowo metody teologii. Konieczna jest jakaś wizja organiczna, w myśl której uprawiać teologię nie znaczy zamykać się w hermetycznym języku, w nieodpowiednich metodologiach, tworząc w ten sposób szereg teologii, spośród których najbardziej popularną, najbardziej popularyzatorską miałyby być ta pastoralna. Dziś doświadczamy bowiem pewnego zakłopotania w ewangelizacji, zwłaszcza pod względem kulturalnym. W takim ujęciu teologia miałyby obniżyć poziom, aby stać się pastoralną, co oznacza, że teologia przekształciła się w coś przeznaczonego dla grupy wtajemniczonych, nie karmiąc już życia wiernych, zaś teologia pastoralna utraciła związek z prawdziwą teologią. Rozdrobnienie, charakterystyczne dla całej wiedzy, tutaj staje się zgubne (s. 11, 12).

W swym zamierzeniu książka ma być próbą poszukiwania teologicznego, które

odpowiedzialnie przyjmuje własną wizję organiczną – przechodzącą od Biblii do liturgii, refleksji, dogmatu, życia duchowego – i które ze swej natury jest misyjne i dialogiczne, a więc zdolne stworzyć właściwy język dla spotkania międzykulturowego. Na podstawie duchowego odczytania sytuacji kulturalnej stwierdza się potrzebę pewnej wizji całościowej, symbolicznego sposobu myślenia, gdzie w obrębie jednej rzeczywistości odkrywa się inną, głębszą. Centralnym wymogiem jest nowa wizja człowieka na tle personalizmu trynitarnego, wizja, której związki ze wszystkimi polami ludzkiej działalności, a więc kultury, trzeba uwydatnić. Wydaje się jednak, że właśnie te związki należy wskazać w sposób przemyślany na nowo. Nasza książka próbuje przeprowadzić analizę teologiczną, mając na uwadze życie, aby ujawniła się ta odkupiona organiczność, która – teologicznie – może być nazwana pięknem (s.12).

Dlatego też autorzy książki proponują czytelnikowi drogę teologicznego piękna, które nie daje się osłepić łatwymi sukcesami czy kosmetycznym wyglądem. Piękno bowiem tworzy się jedynie poprzez duchową drogę, która nie tylko wymyka się

współczesnym pojęciom doczesnego sukcesu, ale także współczesnemu językowi masowej komunikacji.

Punkt oparcia dla całej książki stanowi personalizm trynitarny, przedstawiony w artykule kard. Špidlíka. Na tym tle zostaje ukazana wizja człowieka, łącząca jedną z fundamentalnych antynomii życia: komunie i różnorodność, afirmację tego, co osobiste, i afirmację wspólnoty. W tym kontekście autorzy podkreślają, że publikacja nie podejmuje wielu ważnych problemów, ponieważ próbuje ona dojść do fundamentu, gdzie kształtuje się mentalność i sposób uprawiania teologii. Z tego jądra można jednakże czerpać, by szukać konkretnych zastosowań w różnych miejscach, nie tylko geograficznych, ale także kulturalnych i społecznych. Próbę takich poszukiwań autorzy zawarli w trzeciej części publikacji dotyczącej implikacji dla teologii i działalności pastoralnej. Znajdziemy tutaj takie spektrum problemów, jak: Człowiek realizuje się w miłości; Doświadczenie religijne i duchowe; Wiara jako odpowiedź Zbawicielowi; Tradycja, pamięć i „laboratorium zmartwychwstania”; Kreatywna i formacyjna siła liturgii; Pascha kultury; Wychodząc od piękna.

Reasumując, trzeba powiedzieć, że nie jest to ani podręcznik teologii pastoralnej w sensie ścisłym (fundamentalnej i szczegółowej), ani podręcznik recept duszpasterskich. Jest to raczej próba teologicznopastoralnego myślenia z innymi Kościołami, a zwłaszcza Kościołem wschodnim, z pewnością twórcza i inspirująca. W tym świetle musi jednak dziwić, dlaczego redaktorzy wersji polskiej książkę zatytułowali: *Teologia pastoralna. Duszpasterstwo na nowe czasy*. Z pewnością o wiele bliższy prawdzie byłby tytuł włoski: *Teologia pastoralna. Wychodząc od piękna*. Od strony formalnej poziom publikacji obniża brak bibliografii. Przydałby się także wykaz cytowanych autorów.

Ks. Bogdan Biela, Uniwersytet Śląski